

## Bezpieczeństwo dzieci na wsi - referat

Warunki pracy w rolnictwie należą do najgorszych, mimo iż następuje rozwój mechanizacji, chemizacji i nowoczesnej agrotechniki.

Prace w gospodarstwie rolnym prowadzone są często przy niesprzyjającej pogodzie, z użyciem przestarzałego i mało wydajnego sprzętu rolniczego.

Niska dochodowość produkcji rolnej większości gospodarstw nie sprzyja poprawie poziomu bezpieczeństwa.

Ukształtowane wśród starszych rolników nawyki i metody pracy utrudniają korzystanie z dokonującego się rozwoju wiedzy i techniki. Taki stan skutkuje licznymi wypadkami przy pracy rolniczej, chorobami oraz innymi schorzeniami związanymi z pracą. Najtrudniejszą i najboleśniejszą sprawą są wypadki, którym ulegają dzieci, pomagające w pracy lub przebywające w pobliżu pracujących rodziców.

Podczas pogadank dzieci z rozbijającą szczerością opowiadają o pracach, które wykonują w gospodarstwie i maszynach, które obsługują. Doskonale wiedzą jak wygląda sadzarka do ziemniaków. Opisują jak jeżdżą na ławeczkach, burtach ciągników, jak karmią i wyprowadzają zwierzęta. Są dumne z tego, że potrafią pomóc rodzicom w gospodarstwie. Wszystko wydaje im się łatwe, proste i bezpieczne. Problem polega jednak na tym, że niestety nie potrafią dostrzec zagrożenia i przewidzieć nieszczęścia. Naturalna dziecięca ciekawość świata może doprowadzić je do tragedii, jeśli nie znają zasad bezpiecznej zabawy i pracy lub przebywają w otoczeniu, w którym nie zadbano o bezpieczeństwo.

Fakt, że dziecko potrafi uruchamiać i obsługiwać maszyny, nie świadczy jeszcze o tym że może przy nich samodzielnie pracować. Jest mniejsze i słabsze fizycznie od dorosłych oraz mniej odporne psychicznie i emocjonalnie. Dziecko prowadzące **ciągnik** nie przewidzi wielu zdarzeń i nie oceni realnie ryzyka. Na nierównościach terenu, gdy maszyna się przechyliła, może wpaść w panikę i nie zapanować nad sytuacją. Przy cofaniu ciągnikiem ma mniejsze pole widzenia ze względu na niższy wzrost, może więc nie zauważyć osoby lub przedmiotu będącego z tyłu i spowodować wypadek. Z uwagi na to, aby zapobiec nieszczęściom, nie należy dzieciom powierzać prac związanych z obsługą ciągnika czy kombajnu. Należy uniemożliwić im uruchomienie maszyn i urządzeń, zabierać ze sobą kluczyki, zamykać kabinę.

Zdarza się, że dzieci pomagają rodzicom sprzęgać **ciągnik z maszyną współpracującą**. Tę czynność powinien wykonywać sam kierowca, bez pomocy drugiej osoby, a tym bardziej dziecka, które przy nieprecyzyjnym cofaniu może zostać przygniecione przez ciągnik lub zranione przez opadający dyszel.

Kolejną maszyną, której absolutnie nie powinno obsługiwać dziecko jest **sadzarka do ziemniaków**. Niejednokrotnie, podczas pomocy przy sadzeniu, dzieci zgarniają z czerpaków nadmiar sadzeniaków lub uzupełniają ich brak. Czynność ta wymaga ciągłej koncentracji uwagi i dobrej koordynacji wzrokowo-ruchowej. W momencie nieuwagi może dojść do amputacji palców przez przesuwający się mechanizm.

Ogromne zagrożenie stwarza również **pilarka tarczowa**, która szczególnie wśród niniejszych dzieci wzbudza duże zainteresowanie. Nawet niewinna zabawa w formie ręcznego obracania piły może się skończyć poważnym urazem palców rąk. Należy zabezpieczać pilarkę przed dostępem dzieci i zabraniać im wykonywania jakichkolwiek czynności przy jej użyciu.

Fascynacja ruchem połączonym z cięciem i rozdrabnianiem przyciąga dzieci do maszyn takich, jak **sieczkarnie, rozdrabniacze, wszelkie maszyny napędzane przy pomocy pasów transmisyjnych**. Zabawa w pobliżu takich maszyn jest bardzo niebezpieczna – grozi pochwyceniem ręki i w konsekwencji poważnym urazem.

Wiele dzieci w gospodarstwie pomaga w opiece nad zwierzętami, niektóre wykonują rutynowe czynności przy obsłudze dużych, dorosłych zwierząt. I chociaż zwierzęta zazwyczaj rozpoznają osoby opiekujące się nimi, to w sytuacjach rozdrażnienia lub przestraszenia ich reakcja może być nieobliczalna. Zwierzę może się spłoszyć, uciec oraz próbować bronić się, czy atakować. Dla dziecka jest to poważne zagrożenie powstania urazów fizycznych. Dodatkowo zaś, obarczanie dzieci odpowiedzialnością za powierzone im zwierzęta może stanowić dla nich zbyt duże obciążenie psychiczne.

Dzieci często uczestniczą także w pracach związanych z codziennym **obrzędkiem**. Przygotowują karmę, wyrzucają obornik, doją zwierzęta. W tym czasie dźwigają ciężkie wiadra z karmą i wodą, czy też zrzucają z wysokości pasze. Pracom tym niejednokrotnie towarzyszą upadki powodujące drobne obrażenia, a niekiedy ciężkie urazy. Wszystko to nadwyręza kształtujący się układ kostny dzieci, co grozi w przyszłości deformacjami i przykrymi dolegliwościami bólowymi.

Kolejnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa dzieci w gospodarstwie jest źle zabezpieczona lub nieumiejętnie używana **energia elektryczna**. Nieosłonięte wyłączniki, wtyczki, gniazda, zły stan kabli elektrycznych – mogą przyczynić się nawet do śmierci naszych pociech. Stąd tak ważne jest, aby dorośli prawidłowo zabezpieczali źródła prądu, znakowali je i uczyli swoje dzieci zasad bezpiecznego używania urządzeń elektrycznych.

Nieprawidłowo składowane i użytkowane **nawozy mineralne i środki ochrony roślin** stanowią jeszcze jedno, poważne zagrożenie. Dzieci nie mogą pomagać przy pracach chemizacyjnych w rolnictwie, gdyż może się to skończyć poważnym zatruciem ich organizmu.

Każde dziecko mieszkające na wsi pomaga rodzicom w gospodarstwie rolnym. Czasami praca polega jedynie na pozamiataniu podwórka, czy nakarmieniu kur, bywa jednak, że dzieci wykonują ciężkie prace poświęcając na nie swój wolny czas. Prowadzenie gospodarstwa rolnego odbywa się najczęściej przy współudziale wszystkich członków rodziny.

Pamiętajmy jednak, że dzieci są również częstymi ofiarami wypadków w gospodarstwach rolnych.

**Korzystając z pomocy dzieci i powierzając im wykonywanie prac w gospodarstwie, rodzice muszą mieć na uwadze to, iż należy wybierać takie, którym są one w stanie poddać bez narażenia ich na niepotrzebne niebezpieczeństwo. Bezpieczeństwo dzieci w dużej mierze zależy od wyobraźni rodziców.**

**Należy pamiętać, że pomysłowość i wyobraźnia dzieci przekraczają zdolności przewidywania dorosłych, dlatego musimy zapobiegać i stosować profilaktykę.**

*Opr. K. Fulara-Potoczny*